

J. Szydlak na plenum KW PZPR w Warszawie

Informacja o przygotowaniu projektu planu gospodarczego na lata 1972/75 oraz informacja o pracach Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w realizacji uchwały warszawskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR były 10 bm. tematem plenarnego posiedzenia Komitetu Warszawskiego PZPR.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak oraz p. o. przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Witold Trampeczyński. (PAP)

Kara śmierci dla zabójcy Z. Wolniaka

Jak podaje Agencja Reuters specjalny sąd wojskowy w Karaczi skazał na karę śmierci kierowcę Pakistańskich Linii Lotniczych Feroza Mohamada za dokonanie zabójstwa wiceministra spraw zagranicznych PRL Zygryda Wolniaka w listopadzie ub. roku. PAP

Zadania rolnictwa wielkopolskiego

Narada z udziałem marszałka Sejmu — Dyzmy Gałaja

Z udziałem wiceprezesa NK ZSL, marszałka Sejmu Dyzmy Gałaja, odbyła się wczoraj w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu narada, w której uczestniczyli I sekretarze komitetów powiatowych PZPR, prezesi PK ZSL, przewodniczący prezydium PRN oraz aktywi gospodarczy instytucji współpracujących z rolnictwem.

Narada, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, poświęcona była omówieniu aktualnych zadań wielkopolskiego rolnictwa w świetle ostatnich wspólnych decyzji Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL. Z referatem na ten temat wystąpił prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, poświęcając główną uwagę takim problemom, jak: pełne i racjonalne zagospodarowanie każdego kawałka ziemi, dalszej intensyfikacji produkcji zbóż i

pasz oraz wzrostu produkcji mięsa, mleka i innych produktów rolnych, rozwoju usług dla rolnictwa, a także usprawnieniu systemu oświaty rolniczej. W dyskusji podkreślano pełne zrozumienie przez rolników znaczenia podejmowanych decyzji oraz ich gotowość do intensyfikowania produkcji roślinnej i zwierzęcej. Obserwuje się jednak zjawiska, które nie sprzyjają postępowi w rolnictwie. Do takich należą zwłaszcza wadliwie funkcjonujące instytucje związane ze wsią.

Ustosunkowując się do poruszanych spraw, D. Gałaj podkreślił, że skutkiem podejmowanych obecnie decyzji, jak zniesienie obowiązkowych dostaw i przekształcenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, winien być szybki wzrost podaży żywności, a zarazem wzrost dochodowości mieszkańców wsi i stwarzanie podstaw do przebudowy stosunków agrarnych w naszym kraju.

Po południu marszałek Dyzma Gałaj był gościem Senatu

Dokończenie na str. 2

Nagrody XI KST rozdzielone

Jury XI Kaliskich Spotkań Teatralnych, w których przedstawiono 8 spektakli teatru zawodowego i 3 spektakle studenckie, przestrzegając podziału tych odmiannych sztuk scenicznych, dysponując kwotą 50 tys. zł przyznało dwie równorzędne nagrody po 10 tys. zł: **Maciejowi Prusowi** za reżyserię „Szewców” w Teatrze Bogusławskiego w Kaliszu i **Jerzemu Grzegorzewskiemu** za reżyserię i scenografię „Czajki” w Teatrze Jaracza w Łodzi. Wyróżnienia otrzymali: 5 tys. zł — **Łukasz Burnat** za scenografię, **Janusz Michałowski** za główną rolę (4,5 tys. zł) **Henryk Talar** za rolę czeladnika (nagrada SPATIF) w spektaklu „Szewców”, **Ewa Mirowska** (4,5 tys. zł) za rolę Maszy, **Grażyna Marzec** (3 tys. zł) w spektaklu „Czajki”, **Roman Kordziński** (6 tys. zł) za inscenizację i reżyserię „Kordiana” w Teatrze Polskim w Poznaniu; nagrodą 4 tys. zł wyróżniono autora scenografii z tego przedstawienia — **Henryka Regimowicza**.

Nagrodę młodego aktora (3 tys. zł) otrzymała **Halina Łabonarska** za rolę Barbary w „Nocach i dniach” w teatrze kaliskim. Teatry studenckie z Krakowa i Wrocławia otrzymały nagrody rzeczowe. (mat)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
11
MAJA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 110 (8463)
Cena 50 gr

Partia rozmawia z młodzieżą

Aktywiści ZMS o problemach produkcyjnych

W kolejnym cyklu spotkań władz partyjnych z młodzieżą, I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada uczestniczył w imprezie zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej. Przybyli na nią czołowi aktywiści tej organizacji z Poznania i województwa.

Działacze młodzieżowi z zakładów pracy przedstawili nurtujące ich problemy.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego poznańskiego Włodziemierz Malinowski poinformował o inicjatywach podejmowanych przez ZMS w zakładzie, m. in. o objęciu patronatu nad agregatami, utworzeniu gniazda młodzieżowego, oddaniu do użytku Klubu ZMS, urządzonych w czynie społecznym młodzieży. Skrytykował sposób organizowania pomieszczeń dla Zasadniczej Szkoły

Zawodowej i Technikum, przyfabrycznego, których nie można do prosić się u władz miejskich od marca ubr.

Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS Józef Cegła podnosił sprawy szkolenia przyzakładowego, zwrócił uwagę na słabą bazę materialną, potrzebę podniesienia poziomu praktycznej strony tego szkolenia. Wspominał także o ankietyzacji środowiska młodych naukowców w sprawie warunków socjalnych i rozwoju kadry naukowej, której wyniki zostaną niebawem przedstawione w KW PZPR.

Zabierający dwukrotnie głos Jerzy Zasada ustosunkował się do poruszonych w dyskusji spraw, podkreślając aktywność młodych w podejmowaniu czynów społecznych, potrzebę szerszego udziału w samorządach robotniczych, zwłaszcza dziewcząt, doskonalenia zawodowego, ofensywnej postawy wobec skostniałości i wygodnictwa, jakie nieraz daje się zauważyć w życiu społecznym i gospodarczym.

Sporo uwagi poświęcono w tej szczerzej i bezpośredniej rozmowie także sprawom ideologicznym.

Uroczystym akcentem spotkania było wręczenie czołowym aktywistom ZMS z Po-

Dokończenie na str. 2

W rocznicę zwycięstwa

Spotkania oficerów ze społeczeństwem Wielkopolski

Piękne tradycje walk wojska polskiego, niepodległość i niezawisłość były tematem tegorocznych spotkań oficerów Ludowego Wojska Polskiego ze społeczeństwem Wielkopolski.

Spotkania te zorganizowano z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Głównego Zarządu Politycznego WP, w 26 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem. Popularyzowały one naszą ludową obronność oraz wkład Armii Polskiej w zwycięstwo 1945 roku i pokojowy dorobek LWP.

Na zebraniu załogi „Wiepofamy” po powitaniu zebrań przez kierownika szkoły nia partyjnego Komitetu Zakładowego PZPR — **Kazimierza Michałaka** głos zabrał mjr Stanisław Mroczek.

Tematem jego wystąpienia były szlaki, boje żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach II wojny światowej. Pro wadziły one poprzez tragiczny wrzesień 1939 roku poprzez Hel, Westerplatte, Warszawę, Kock. Szli szlakami ze Wschodu i Zachodu do wolnej ziemi, walczyli w podziemiu i lasach. Wszystkie te piękne postępowe tradycje kultury Ludowego Wojska Polskiego, to, które w roku 1945 u boku Armii Radzieckiej zatknęło biało-czerwony sztandar w Berlinie, które po walkach pod Budziszynem wyslobadzało ziemie czeskie. Dziś Ludowe Wojsko Polskie stoi na straży naszych granic, a wspólnie z wojskami Układu Warszaw-

Dzień Zwycięstwa w Moskwie

W niedzielę, do późnych godzin nocnych obchodziła Moskwa wielkie święto — Dzień Zwycięstwa. Punktualnie o godz. 21 rozległ się salut armatni. Na Wzgórza Leninowskie — najwyższy punkt w Moskwie skład widać wspinała panoramę stolicy Kraju Rad przybyły dziesiątki tysięcy moskwićzan.

Ludno było tego wieczoru także na uroczystości iluminowanych placach, w parkach. Na Placu Czerwonym tysiące ludzi obserwowało zmianę warty przed Mauzoleum Lenina. (PAP)

Matury rozpoczęte

Wczoraj we wszystkich szkołach średnich (liceach ogólnokształcących i technikach) naszego regionu, podobnie jak w całym kraju, rozpoczęły się egzaminy dojrzałości. Emocje maturalne zainicjował, tak jak co roku, egzamin pisemny z języka polskiego.

Uczniowie liceów ogólnokształcących pisali prace na następujące tematy: 1. Pisarze polscy okresu Oświecenia w walce o odrodzenie moralne, postęp społeczny i utrzymanie bytu narodowego. 2. Walka o niepodległość w literaturze romantycznej i praca dla społeczeństwa w literaturze pozytywistycznej jako różne formy służące Ojczyźnie. 3. Praca jako miernik wartości człowieka w świetle wybranych utwor-

kreśla możliwość dalszego zdawania egzaminów ustnych oraz uzyskanie świadectwa maturalnego; otrzymuje się wówczas świadectwo ukończenia szkoły średniej, podobnie jak w przypadku tych uczniów, którzy w ogóle zrezygnowali z egzaminu dojrzałości.

Mniej więcej po tygodniu odbędą się egzaminy ustne. Ich dokładne terminy poszczególne szkoły ustalają samodzielnie, po poprawieniu i ocenie prac



Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 9 na Winogradach w Poznaniu zdają egzamin pisemny z języka polskiego, który zapoczątkował ich maturalne trudy. Fot. — K. Przychodźki

rów literatury polskiej oraz wobec wymagań doby współczesnej.

Oto tematy dla uczniów techników: 1. Udowodnij na podstawie znanych ci utworów, że polska literatura wieku Oświecenia była twórczością społecznie zaangażowaną. 2. Który z bohaterów literatury romantycznej zainteresował cię, wzruszył swymi losami lub wzbudził podziw. Przedstaw jego sylwetkę i uzasadnij swój wybór. 3. Problem wyboru i odpowiedzialności moralnej człowieka w czasach „wielkiej próby” — w świetle znanych ci utworów, a zwłaszcza Leona Kruczkowskiego i Zofii Nałkowskiej.

Dzisiaj młodzi ludzie będą zdawali pisemny egzamin z matematyki. W środę zaś — i tu nowość w stosunku do lat poprzednich — maturzystów czeka jeszcze jeden pisemny trud: egzamin z wybranego przedmiotu (biologia, fizyka, chemia, geografia oraz wiedza o Polsce i świecie współczesnym).

W tym roku położono zatem większy niż dotąd nacisk na egzaminy pisemne. Stanowi o tym nie tylko większa ich liczba (3 zamiast 2), lecz przede wszystkim to, że jedna tylko ocena niedostateczna z którejś z prac pisemnych prze-

pisemnych. Ogółem w całej Wielkopolsce przystąpiło do matury przeszło 10 000 uczniów. W Poznaniu zdaje egzamin dojrzałości w liceach ogólnokształcących około 1 500 uczniów, a w technikach — około 1 460. W województwie natomiast, odpowiednio, 3 800 i 3 500 uczniów. (mb)

Zachodnia dywersja ideologiczna

Sesja naukowa w KW PZPR

Sposoby walki z dywersją ideologiczną i przeciwdziałanie się aktom propagandy imperialistycznej są przedmiotem dwudniowej sesji naukowej w Poznaniu zorganizowanej przez Wydział Propagandy i Kultury KW PZPR i Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej.

Uczestniczy w niej propagandy aktywni partyjni Poznania i województwa, przedstawiciele wojska oraz naukowcy i publicyści środowiska poznańskiego. Otwarcia sesji, której tematyka jest przedmiotem referatów naukowców i specjalistów z wielu dziedzin dokonał sekretarz KW PZPR — Jan Pawlak, podkreślając, że ma ona służyć wzbogaceniu wiedzy o środkach politycznego przeciwdziałania praktyce ideologicznej dywersji państw zachodnich.

Uczestnicy sesji zapoznani ze stali następnie przez doc. dr. Czesława Mojsiewicza z koncepcjami i praktyką amerykańskiej dywersji ideologicznej na kraje Europy wschodniej. Omawiając doktryny prowadzonej przez USA działalności dywersyjnej, referent zwrócił uwagę na ich elastyczność i dał lekosłone założenia, charakterystyczne m. in. dla tego typu doktryn antysocjalistycznych jak koncepcja „erozji” obozu socjalistycznego czy „konwersji”. Założeniem wojny psychologicznej prowadzonej przez USA, nie tylko poprzez środki propagandowe, oddziaływanie kulturalne, wymianę turystyczną czy sportową — podkreślił referent — jest fałszowanie i

Dokończenie na str. 2

W Holandii i NRF

Zdemaskowanie szajki złodziei samochodów

Policja holenderska i zachodniemiecka zdemaskowały międzynarodową szajkę złodziei samochodów. Obława przeprowadzona jednocześnie w Amsterdamie, Monachium i Essen przy współudziale policji drogowej umożliwiła aresztowanie 12 osób zamieszanych w te afery.

Banda wyspecjalizowała się w kradzieży luksusowych samochodów osobowych, które po odpowiednim zmianie karoserii i innych akcesoriów samochodowych oraz po zaopatrzeniu w fikcyjne dokumenty sprzedawano w Holan-



LOGODA

11 bm. zamurzenie będzie umiarkowane miejscami wzrastające. Gdzieniedziele przelotne opady. Temperatura maksymalna w granicach 18–22 st. Wiatry słabe, kierunków zmiennych.

Gospodarka narodowa w kwietniu

Realizacja zadań planowych w ocenie GUS

Główny Urząd Statystyczny dokonał oceny realizacji zadań planowych w gospodarce narodowej w kwietniu. Jak wynika z tych danych, w kwietniu nastąpiło przyspieszenie tempa wzrostu produkcji i usług we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Produkcja globalna przemysłu uspołecznionego wzrosła (w przeliczeniu na 1 pełny dzień roboczy) o 7,5 proc., w wyższym stopniu niż w miesiącach poprzedzających. Tempo wzrostu produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w kwietniu br. (6,2 proc.) było jednak niższe niż w ubiegłych latach. Operatywny plan sprzyja własnej produkcji i usług przemysłu wykonano w kwietniu w 100,8 proc.

Z nadwyżką wykonano plan produkcji podstawowych wyrobów górniczych i energetyki, przemysłu ciężkiego, chemicznego, materiałów budowlanych. Przemysł lekki wykonał operatywny plan produkcji podstawowych wyrobów, chociaż niektórych poszukiwanych na rynku artykułów (m. in. tkanin, wyrobów dziewiarskich i obuwi) wytworzono mniej niż przed rokiem. Wzrosła natomiast produkcja wyrobów pończosznich.

Nie osiągnięto zeszłorocznego kwietniowego poziomu, jeśli chodzi o produkty uboju zwierząt rzeźnych. Znacznie wzrosła natomiast produkcja drobiu białego (6,4 proc.), wedlin (26,7 proc.), i margaryny (14,4 proc.). Wysoki wzrost produkcji podstawowej (w przelicze-

niu na porównywalny czas pracy (o ok. 14 proc.), zanotowały w kwietniu br. uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Mimo to sygnalizowane są nadal opóźnienia robót na szeregu budowli ważnych dla gospodarki narodowej.

Przeciętne zatrudnienie w uspołecznionym przemyśle było w okresie styczeń—kwiecień br. wyższe o ok. 85 tys. osób niż przed rokiem. Wzrost (o 2,1 proc.) jest jednak niższy od założonego w planie. Natomiast w wyższym stopniu wzrosło zatrudnienie w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych (o 4,4 proc.).

Przeciętne płace w przemyśle wzrosły od stycznia do kwietnia — wliczając w to podwyżki dla najniższej zarabiającej — o 5,5 proc. Wzrost ten wyprzedził wzrost wydajności pracy mierzonej wartością produkcji globalnej przypadającą na 1 zatrudnionego ogółem w przemyśle, który wyniósł w tym czasie 4 proc.

Korzystnie kształtowała się relacja wzrostu przeciętnych płac i wzrostu wydajności pracy w budownictwie (przeciętna płaca o 7,3 proc., a wydajność pracy o 8,5 proc.

W rezultacie znacznego wzrostu przeciętnych płac i zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, nastąpiło w kwietniu dalsze znaczne zwiększenie siły nabywczej ludności. Wyplaty z tytułu wynagrodzeń objętych funduszem płac były o ponad 13 proc. wyższe niż w kwietniu ub. roku. Zwiększyło się również tempo wzrostu wydatków na planowy skup produktów rolnych. Jeszcze wyższy był wzrost wydatków ludności na zakup towarów i sprzedaż towarów, zwłaszcza żywnościowych, na co niewątpliwie wpłynęły święta. (PAP)

Ponaddźwiękowy — pasażerski

„Tu-144” w seryjnej produkcji

Wiele etapów doświadczeń „Tu-144” ma już po sobie — oświadczył w wywiadzie prasowym Andrzej Tupolew, w którego biurze konstruowano pierwszy radziecki samolot pasażerski o szybkości ponaddźwiękowej.

Komentując informacje prasowe zagranicznej o kolejnym locie maszyny typu „Concorde” Tupolew powiedział: nad konstrukcją pasażerskiego ponad-

Narada przywódców ZRA

Prezydent ZRA Sadat, spotkał się w poniedziałek z przywódcami egipskimi, by omówić z nimi wyniki wizyty amerykańskiego sekretarza stanu Rogersa. Spotkanie odbywało się przy drzwiach zamkniętych.

W Kairze w dalszym ciągu uważa się, że wizyta Rogersa nie przyniosła przełomu w obecnych wysiłkach doprowadzenia do pokojowego rozwiązania konfliktu, niemniej jednak ZRA zdołała skłonić Stany Zjednoczone do zaangażowania się w sprawę otwarcia Kanału Sueskiego. W Kairze zwraca się uwagę na coraz liczniejsze głosy prasy amerykańskiej stwierdzające, że rośnię autorytet Egiptu oraz jego przywódcy Sadata. (PAP)

„Smutna konferencja” w Brukseli

Kłopoty walutowe Wspólnego Rynku

Francuskie koła rządowe i gospodarcze nie ukrywają swego niezadowolenia w związku z decyzjami podjętymi w Brukseli przez ministrów gospodarki i finansów państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (NRF, Włochy, Holandia, Luksemburg, Belgia i Francja).

Dał temu wyraz francuski minister gospodarki i finansów Giscard d'Estaing nie tylko na konferencji prasowej w stoli-

cy Belgii, ale i w wypowiedziach dla francuskiej telewizji.

Prawicowy dziennik „l'Aurore” w poniedziałkowym komentarzu stwierdza wręcz, że była to „smutna konferencja”, która dała „smutne rezultaty”. Dziennik „Combat” pisze, że w „Brukseli podjęto najgorsze z możliwych decyzji”.

Oficjalne koła francuskie dają do zrozumienia, że wyraziły zgodę na te decyzje, tylko dlatego, by nie doprowadzić do rozbitcia „Wspólnego Rynku”, którego przyszłość jest poważnie zagrożona.

Decyzje brukselskie wprowadzą bowiem w życie państw członkowskich podział na kraje, które wprowadzą elastyczny kurs walut, tj. Niemcy Zachodnie, Belgia i Holandia oraz kraje, które utrzymają parytet swoich walut na dotychczasowym, stałym poziomie, tj. Francja i Włochy.

Decyzje brukselskie zapadły po 20 godzinach burzliwych dyskusji. Osiągnięty kompromis stanowi w zasadzie zwycięstwo Niemiec Zachodnich, które od samego początku kryzysu walutowego wypowiadały się za wprowadzeniem elastycznego kursu marki.

Min. Giscard d'Estaing popierał przez włoskiego ministra finansów początkowo kategorię sprzeciwiał się wprowadzeniu takiego kursu.

Dopiero w obliczu grożącego zerwania rokowań, co miałoby nieobliczalne konsekwencje, Francja i Włochy wyraziły zgodę na wprowadzenie zmiennego kursu marki, guldena i franka belgijskiego. Oficjalnie mówi się, że kurs ten trwać będzie kilka tygodni. W rzeczywistości nikt nie ma złudzeń co do tego, że co najmniej przez kilka miesięcy konsekwencje tego posunięcia będą bardzo poważne.

Zablokowały one na dłuższy okres wszelki postęp na drodze do wprowadzenia jednolitego zachodnioeuropejskiego systemu walutowego. Wprowadzenie elastycznego kursu walut stanowi pierwszy krok w kierunku ich rewaluacji. Jednakże nawet i ta rewaluacja nie rozwiąże istniejących problemów, gdyż ich istota leży nie w Europie, a w Waszyngtonie.

Wprowadzenie elastycznego kursu wymienne walut stanowi ogromny krok w tył, jeśli chodzi o tzw. „zielony rynek”, czyli o wspólny rynek artykułów rolnych. Rozliczenia i subwencje dla rolników w poszczególnych krajach EWG stają się w obecnej sytuacji tak skomplikowane, że niemal niemożliwe. Co więcej spekulacja do larem dowodzi, że nie może on stanowić jednostki monetarnej, na której będą oparte rozliczenia „zielonego rynku”. (PAP)

36 samobójstwo przez samospalenie

Na znak protestu przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie, w niedzielę, w rocznicę urodzin Buddy, 17-letnia mniszka buddyjska i 24-letni mnich z Hue w Wietnamie Południowym popełnili samobójstwo przez samospalenie.

Jest to już 36 wypadek obalania się benzyną i podpaleń przez mnichów buddyjskich od 1963 roku, kiedy to po raz pierwszy duchowni południowowietnamscy uciekli się do tej formy protestu przeciwko polityce USA w Indochinach. (PAP)

J. Ratajczak laureatem nagrody im. S. Piętaka

Ogłoszono werdykt jury dorocznej Nagrody Literackiej im. Stanisława Piętaka fundowanej przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i redakcję „Tygodnika Kulturalnego”. Zespołowi jury przewodniczył Jarosław Iwaszkiewicz. W dziedzinie poezji przyznano nagrodę Marii Józefackiej z Lublina za tom pt. „Calopalenie” (LSW), w dziedzinie prozy Józefowi Ratajczakowi z Poznania za powieść pt. „Gniazdo na chmurze” (Czytelnik) i Zygmuntovi Wójcikowi za powieść pt. „Moje weselne” (LSW). (ms)

Sesja naukowa w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

pomniejszanie osiągnięć i polityki państw socjalistycznych.

Geneza i stan dzisiejszy propagandy antypolskiej zostały przedstawione w następnym referacie — dr. Jerzego Klechty. Omówił on kolejno działalność antypolską propagandy NRF-owskiej, amerykańskiej, światowego syjonizmu i niektórych kół emigracyjnych. Mimo zmiany kursu politycznego NRF — zauważył J. Klechta — nie osłabła aktywność działających tam tradycyjnie antypolskich ośrodków jak np. prasy springerowskiej, dokonującej świadomego fałszu wizerunku współczesności polskiej w społeczeństwie zachodniomocnym. Prasa ta, zwłaszcza w okresie pogrudniowym wzmożła kampanię obliczoną na indoktrynację społeczeństwa NRF i deprecjonowanie osiągnięć oraz tradycji narodowych Polski.

Podstawowe materiały z IX Plenum KC PZPR

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura z podstawowymi materiałami IX Plenum KC PZPR, które odbyło się 16 kwietnia br. Zawiera ona sprawozdanie delegacji PZPR z obrad XXIV Zjazdu KPZR złożone przez I sekretarza KC Edwarda Gierka. Podaje również sprawozdanie z działalności Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR — przedstawione przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Edwarda Babucha oraz informację o działalności rządu złożoną przez prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

Ponadto wydrukowana została uchwała o zwolnieniu VI Zjazdu na przełomie roku 1971—72 oraz imienny skład komisji zjazdowej. (PAP)

„Koziołki”

1, 8, 12, 18, 36 dod. 45
Końcówka banderoli 2397

Na kolejną grę wpłynęło 337,411 zakładów wartości 1,072,233.— zł Fundusz wygranych wynosił: 556,728.— zł.

Stwierdzono: 1 „płatka” w kol. 385 w Grodzisku w wysokości 101,223.— zł, 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 415 w Pile w wysokości 50,611.— zł, 43 „czwórki” w kol. 2354.— zł, 68 „trójek” w kol. 154.— zł, 1 „trójkę” w kol. 54.— zł, 1 „dwójka” w kol. 25.— zł, 23,889 „dwójek” w kol. 5.— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 2397 ustalono: 6 premii po 2,500.— zł, 5 premii po 500.— zł.

Toto-Lotek

Pierwsze losowanie
5, 14, 15, 18, 40, 42 dod. 13
Drugie losowanie
2, 6, 10, 36, 38, 45 dod. 30
Końcówka banderoli 50817

Tablica pamiątkowa • Pomnik w Lasach Pałędzkich • Apel Poległych W hołdzie ofiarom faszyzmu

Wczorajszy dzień był dla studentów Akademii Medycznej w Poznaniu szczególnie uroczysty. Kilkuletnie starania Zrzeszenia Studentów Polskich o wybudowanie pomnika ku czci pomordowanych przez hitlerowców Polaków, wśród których znalazła się liczna grupa studentów Uniwersytetu Poznańskiego, zakończyły się rezultatem w postaci pięknego pamiątkowego obiektu, który odsłonięto wczoraj w Lasach Pałędzkich.

Moment ten poprzedziły uroczystości uczelniane. Uczczono pamięć pomordowanych w czasie okupacji wielu sław poznańskiego leczenia. W bestialski sposób zamordowanych m. in. słynnego ortopedę dr. Franciszka Raszeję oraz pediatrę dr. Janusza Zeylanda. 5 tysięcy ofiar pochłonęło krematorium, czynne w czasie okupacji w Coll. Anatomicum.

Dla ich uczczenia w holu Coll. Anatomicum wbudowano tablicę pamiątkową wg projektu Adama Jezierzanskiego, którą odsłonił dyrektor Departamentu Nauki i Oświaty przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej — doc. dr hab. Andrzej

Wojtczak. Delegacje młodzieży z innych uczelni złożyły pod tablicą wiązanki kwiatów.

Następnie w Pałędzku odbyła się główna uroczystość — odsłonięcie pomnika. Na wstępie odczytano akt erekcyjny, po czym Bernard Luczewski — przewodniczący Krajowej Rady Powstańców Wielkopolskich wmurował go w cokół pomnika. Odbił się też apel poległych.

Odsłonięcia pomnika dokonał wiceprzewodniczący Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Tadeusz Kwaśniewski.

Po salucie kompanii honorowej WP delegacje organizacji ZBoWiD-owskich i młodzieżowych oraz przedstawiciele wsi Pałędzie złożyli pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

67 studentom z różnych uczelni Poznania — którzy pracowali społecznie przy budowie pomnika nadano odznaki Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Odznaką tą udekorowano również sztandar AM.

Przy okazji wczorajszej uroczystości organizacja ZSP przy AM otrzymała sztandar. Ufundowały go władze miejskie i za kłady pracy Kołobrzegu. Sztandar wręczył przewodniczący Prezydium MRN tego miasta — Jerzy Rymaszewski. Przekazał on zarazem na ręce rektora AM prof. dr. Witolda Michalkiewicza pamiątkowy proporzec i paterę z herbem Kołobrzegu.

We wczorajszych uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele władz województwa i powiatu poznańskiego. Obecni byli także: Jan Wojtaszek — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR oraz Wiktor Odinokow — konsul ZSRR w Poznaniu. (wn)

Nie takie nazwisko

W sprawozdaniu ze spotkania uczestników III Powstańca Śląskiego z władzami Poznania, które zamieścił w niedzielny wydanie „Głosu” zakradł się błąd. Nazwisko jednego z odznaczonych winno brzmieć Marian Kozik, a nie jak na błędnie poinformowano — Kozlik. Zainteresowanego przepraszamy. (—)

K. Barcikowski na spotkaniu z działaczami ZMW

Od połowy ubiegłego tygodnia odbywa się w Warszawie 10-dniowe seminarium szkolne dla działaczy powiatowych organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej.

10 bm. uczestnicy seminarium spotkali się z sekretarzem KC PZPR Kazimierzem Barcikowskim. Odpowiadając na liczne pytania młodzieży, sekretarz KC przedstawił wczoraj problemy polityki rolnej oraz rozwoju socjalnego i gospodarczego wsi w kontekście ostatnich wspólnych decyzji kierownictw PZPR i ZSL w tej sprawie. K. Barcikowski mówił też o roli, jaką ma do spełnienia ZMW we wprowadzaniu szeroko rozumianego postępu na wsi, koncentrując się m. in. na sprawach oświaty rolniczej. W spotkaniu wziął udział przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski. (PAP)

Zadania rolnictwa wielkopolskiego

Dokończenie ze str. 1

Wyższej Szkoły Rolniczej, gdzie zwiędził poszczególne obiekty rozbudowującej się uczelni. Wczoraj zaś spotkał się z aktywnym studentem — członkiem ZMW. Marszałek wysłuchał informacji na temat działalności ZMW tej uczelni, po czym poinformował słuchaczy o istocie podejmowanych przez nasze władze naczelne decyzji w sprawie rolnictwa. Odpowiadał też na wysuwane przez studentów pytania. (fb)

Partia rozmawia z młodzieżą

Dokończenie ze str. 1

znania i województwa kilku-nastu odznak im. Janka Krasickiego, w tym Złota Odznaka otrzymał Zdzisław Wetty, pracownik spółdzielczości „Społem”.

Wczoraj I sekretarz KW gościł u studentów Akademii Medycznej. Do Klubu Medyka „Aspirantka” przybyli również przedstawiciele władz uczelni: rektor AM prof. dr W. Michalkiewicz; I sekretarz KZ PZPR doc. dr R. Góral, kurator ZSP doc. dr T. Pisarski, a także dyrektor departamentu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej doc. dr A. Wojtczak. W serdecznej atmosferze omówiono wspólne sprawy środowiska studentckiego Akademii Medycznej. (emp)

HUMOR I SATYRA



Dziś elsz serwis informacyjny opracował Janusz Marciśzewski
GŁOS WIELKOPOLSKI
VI 1971 Nr 110 (3463)

Tysiące poznaniaków na niedzielnym kiermaszu Domu Książki i „Głosu”

Marek Zieliński już we wczesnych godzinach rannych wybrał się na poznański Plac Mickiewicza. Dochodziła godz. 9, gdy zaczął rozpytywać się o osób przygotowujących stoisko, o książki Arkadego Fiedlera — swego ulubionego pisarza. Znalazł tę, którą brakowało mu w jego księgozbiore, liczącym ponad 100 tomów. „Rio de Oro” — specjalnie wydane na kiermasz przez Wydawnictwo Poznańskie.

Takich bibliofilów, młodych i starszych, było na niedzielnej imprezie. Zorganizowanym przez Dom Książki i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” — tysiące. Nie będzie przesadą, że na takiej imprezie spotykają się wszyscy, dla których książka stała się przyjacielem.

I w tym roku nasza impreza została potraktowana przez aury życzliwie. Słoneczna pogoda ścigała tysiące poznaniaków. W udekorowanych przy Placu Mickiewicza alejkach, przy muzyce, można było pospacerować, pooglądać książki z różnych dziedzin, nabyć je. Prawie przez cały dzień bez przerwy przewijały się przez kiermasz tłumy. W godzinach rannych przeważała młodzież, w popołudniowych — starsi.

Obleżone były wszystkie stoiska. Sporym wzięciem cieszyły się książki autorów poznańskich, co świadczy o ich popularności. Zasiłki do niezapomnianego Wydawnictwa Poznańskiego, które stworzyło od-

Zasłużony odpocznik po długim spacerze alejami kiermaszowymi. Warto obejrzeć dokonane zakupy.

Fot. (2)
— K. Przychodzki

waczych, C. Michniak, E. Morawski, I. Naganowska, E. Naganowski, E. Najwer, M. Orłowski, J. Popowski, J. Ratajczak, B. Rutka, W. Ścisłowski, A. Wojciechowski. Wielu czytelników mogło więc spotkać się bezpośrednio ze swoimi ulubionymi autorami.

Niesprawiedliwie jednak byłoby zapomnieć o książkach innych wydawnictw MON, PIW, PZWL, Iskry, Nasza Księgarnia. Dzięki tej ostatniej rozpoczyna się przecież u dzieci bakcyl bibliofilstwa.

Jak zwykle przy stoisku Klubu MPIK-u gromadzili się zbieracze pięknych pocztówek. Było ich wiele. One to stanowiły główną masę towarową, mimo że stoisko zaopatrzone było w książki i piękne albumy. 70 000 zł obrotu świadczy, że popyt na prezentowane przez Klub książki i pocztówki był duży. Prowadzeniem cieszyły się także stoiska „Ruchu”.



Książki podpisuje czytelnikom Gerard Górnicki.



powiednie warunki dla rozwoju rodzimej literatury. Podkreślał to również w rozmowie z nami prezes Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich — Gerard Górnicki. Zaznaczył, że znaczenie propagandowe kiermaszu w tym roku jest szczególnie ważne dla poznańskiego Oddziału ZLP, który obchodzi 50 rocznicę istnienia. Zasiłki do niewątpliwie i Domu Książki, który jest głównym organizatorem tej wielkiej imprezy.

Liczenie przybyli na kiermasz, który mogą uważać i za swój poznajemy literaci, dedykując czytelnikom książki. Na to miłe — jak sami stwierdzili — za jecie przybyli: K. Byczewska, P. Bystrzycki, Cz. Chruszczewski, F. Fornalczyk, G. Górnicki, K. Hlakowicz, F. Kirlo-No-

NOTATNIK KULTURALNY

NOWA KSIĄŻKA
ANDRZEJA GÓRNEGO

Oddział Poznański Związku Literatów Polskich powiększył się wkrótce o jeszcze jednego młodego pisarza — Andrzeja Górnego. Nakładem „Wydawnictwa Poznańskiego” ukazała się właśnie, nowa trzecia już, po zbiorze opowiadań „Słub” oraz tomie reportaży „Żeby nie powietrze i wiatr”, książka tego autora — zbiór opowiadań — „Gwiazdo przysłaś”.

GRAFIKA KSIĄŻKOWA
„WYDAWNICTWA
POZNAŃSKIEGO”

W „Roku Plastycznym” postanowiło również zbliżając swój dorobek w formie wystawy grafiki książkowej. „Wydawnictwo Poznańskie” wśród ponad 1000 pozycji tej oficyny znaleźć można rzeczywiście wiele pięknie wydanych i pięknie zaprojektowanych książek. Wystawa odbędzie się w Pałacu Kultury w drugiej połowie maja.

Darowałam im życie...

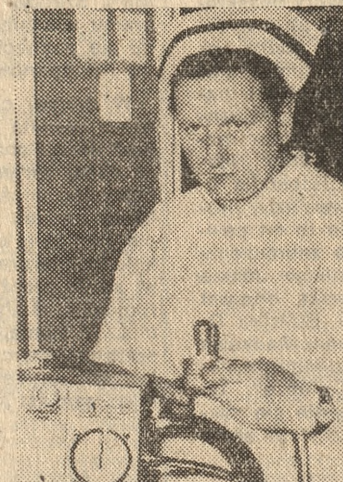
Maly, wewnątrz sali wydzielony pokój. Obok, za przeszklonymi ścianami i drzwiami, łóżka z ciężko chorymi ludźmi, o których życie trwa zacięta, uparta walka. To oddział reanimacji Kliniki Neurologicznej poznańskiej Akademii Medycznej. Kropelki, respirator pierśnowo-brzuszny, cała skomplikowana aparatura. Pacjenci nie mówią, nie wzywają dzwonkiem pomocy. Trzeba bez przerwy czuć nad ich krążeniem i oddechem, odgadywać ich potrzeby, karmić, podawać leki. Jedna chwila nieuwagi pociągnąć może tragiczne następstwa. Tu, na tym trudnym oddziale, pracuje od 1963 r. Zofia Markiewicz, dyplomowana pielęgniarka, odznaczona w przeddzień tegorocznego 1-majowego święta Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

— Co zdecydowało, że podjęła pani tak trudną i odpowiedzialną pracę?

— Pracę pielęgniarki w ogóle, czy pracę na tym właśnie oddziale? Pielęgniarką jestem od 1948 r. Zaczynałam jako młodsza pielęgniarka w Sanatorium Psychiatrycznym w Obrzycku. Nie mogłabym tam długo pracować. Oddział był ciężki, pacjenci z napadami szału. Ale nie dlatego. Ci ludzie byli bardzo biedni, a my nie mogliśmy im wiele pomóc. Możliwe, że brakowało kwalifikowanych sił, a i postęp nauk medycznych był mniejszy...

Potem pracowałam w poznańskiej Klinice Ortopedycznej, a następnie na oddziale internistycznym i neurologicznym. Gdy powstał ten oddział — jego ordynator dr Mirosław Owsianowski zaproponował mi tę pracę. To było duże wyróżnienie, ale i duży obowiązek. Przyjęłam. I dzisiaj bym już swojej decyzji nie odmieniła. Chociaż z początku było bardzo trudno. Były chwile, gdy myślałam, że już nigdy nie nauczę się obsługiwać tej skomplikowanej aparatury.

— Ale za to dzisiaj przy jej pomocy potrafi pani ratować niejedno ludzkie życie. Proszę mi powiedzieć, jak pani wyczuwa potrzeby swych pacjentów? Przecież oni przychodzą na oddział nieprzytomni, sparaliżowani, na skutek wylewu krwi do mózgu, bardziej bezradni niż nie mówiąca...



Zofia Markiewicz: „Nie zamieniałam swej pracy na żadną inną. Trudno o większą satysfakcję, niż uśmiech człowieka, któremu darowałam życie...”

Fot. — K. Przychodzki

— Pacjenta trzeba umyć, obejrzeć jamę ustną czy nie dławii się własną śliną, podnieść, prześcielić łóżko, by nie dopuścić do odleżyn, podać leżeczką odrobinę picia, czasem karmić przez smoczek... No a przede wszystkim obserwować ich twarz, czy nie zachodzi na niej jakaś zmiana, czy nie trzeba wzywać lekarza...

Rozmowę przerywa nieuchwytny dla niewtajemniczonych

szmer za drzwiami, jakieś niewyraźne „aaaa”. Pani Zofia przeprasza i odchodzi. Ktoś wzywał pomocy.

— Widzi pani, tak jest przez cały dzień. Rodziny przynoszą dla nich pomarańcze, owoce... Nie można dopuścić, by to się zepsuło. Więc dodatkowo wyciskamy dla nich sok, podajemy po kropelce... A potem uczymy ich mówić: Ala, mama, las. I najradośniejsza chwila, gdy już ich stan się poprawia, gdy odpowiadają na pomoc uśmiechem i niewyraźnym dziękuję. Niestety, nie zawsze tak bywa...

— Użyła pani liczby mnogiej. Wyciskamy, uczymy...

— Tak. Bo to samo co ja przed południem, robią koleżanki z oddziału, pełniące dyżur na drugiej zmianie. Zresztą nierzadko pomagamy sobie wzajemnie.

— Wiem, że dojeżdża pani codziennie do pracy z Murwaną Gośliną. To smat drogi. Wiele czasu nie pozostaje, a wypocząć trzeba...

— Mam matkę. Wiele jej za wiele. Gdy wracam bardzo zmęczona, pełni w stosunku do mnie tę samą funkcję, co ja w stosunku do moich pacjentów. No, może nie dosłownie leżeczką karmić nie musi. Stwarza po prostu warunki wypoczynku. A poza tym lubię zajęcia typowe kobiece — roboty na drutach, czasem dla odprężenia popracuję u siostry w ogródku. Mówiła pani o ciężkiej, odpowiedzialnej pracy. Nie zamieniłabym jej na żadną inną. Trudno o większą satysfakcję, niż uśmiech człowieka, któremu darowałam życie...

Rozmawiała:

BOGNA
WOJCIECHOWSKA

Bluźniercy z Wiednia

Niedawna wizyta na naszych ziemiach zachodnich i północnych arcybiskupa z Wiednia kardynała Franza Koeniga wywołała wściekłość sił odwetowych neonazistowskich nie tylko w NRF, ale również w Austrii. Organizacje ziomkowskie w NRF i Austrii prawić wolno-

ściowa (FPOe) i neonazistowska NDP uderzyły na alarm. Ze szczególnym ostrym atakiem spotkało się kazanie wygłoszone przez kardynała Koeniga w Katedrze Wroclawskiej. Dając wyraz swojemu podziwowi dla odbudowy ziem zachodnich, stwierdził on, iż tereny te należą do ich mieszkanców, stanowią dzieło ich pracy, są oj-

czyzną ich samych i ich dzieci. Ostawione ziomkostwo Śląza ków i austriacka partia wolnościowa FPOe uznały, iż wiedeński kardynał identyfikował się tym samym z punktem widzenia rządu polskiego i przyznał Polakom zamieszkałym na ziemiach zachodnich i północnych „prawo do ojczyzny” czyli tak zwany Heimatrecht w rewizjonistycznej terminologii.

Dokończenie na str. 4

JAN MOSZCZEŃSKI

Z cyklu autobiograficznego: Dęby, palmy i słońce

Arkady Fiedler, znany poznański pisarz-podróżnik, pisze obecnie swoją autobiografię. Niektóre fragmenty swej autobiografii już prezentował w czasopiśmie. Oto właśnie kolejny fragment przekazany przez pisarza dla czytelników „Głosu Wielkopolskiego”.

Przez motyle poznaliśmy innych łowców i nawiązywały się trwałe więzy ludzkiej sympatii. Jednym z gorliwszych zapaleńców entomologów był Karol Pluciński, człowiek nieco młodszy niż ojciec. A więzy te były tak serdeczne i trwałe, że nawet dziesięć lat później, w roku 1967, sięgały do puszczy amazońskiej na okrutny koniec świata, bo na samo pogranicze między Brazylią a Boliwią — i tam czcigodna po stać Plucińskiego, kapryśnym zbieraniem okoliczności, stanęła mi żywo w pamięci.

W tym czasie Karol Pluciński już nie żył, umarł w 1966 roku, w poważnym wieku 93 lat. Opisując me ówczesne wrażenia z brazylijskiej podróży, mogłem być wspomnieniem o szlachetnym nestorze poznańskich łowców w taki sposób: „Sily, zainteresowania entomologiczne i pogodny humor zachował do ostatnich dni życia. Często zaglądał do naukowych pracowni przy poznańskim Muzeum Przyrodniczym i wnosil zawsze uśmiech i ciekawą dykteryjkę. Ów dawny dyrektor banku był żywym księciem wiadomości o Poznaniu z końca XIX i początku XX wieku. Znał w tym mieście wszystkich miłośników przyrody. Z moim ojcem niejedną odbył wycieczkę do lasów Puszczykowskiej i serdeczną pamięć zachował o nim do końca życia”.

A ja taką pamięć zachowałem o Plucińskim z racji rusalek pawików. Był to chyba rok 1907. Mieszkając wtedy razem z rodzicami w czasie szkolnych wakacji latowych, w lipcu, u gospodarza w Puszczykowskiej, nałowiłem na pobliskich pokrzywach ogromną ilość gasienic rusalek pawika, znacznie więcej niż

odezwali, natomiast ja jeszcze więcej przeżywałem: rozsadzała mnie radość i duma, że oto dochowałem się własną pracą tylu pięknych motyli i wcale przyzwolęgożu.

Pożytki: wiedziałem, co zrobić z pawikami. Był w Poznaniu stary Niemiec Meyer, bożyszcze i krwiopicja nas wszystkich motyłowców chłystków. Meyer handlował motylami i przyborami do łowienia, a miał sklep w suterenie przy wałach, gdzie dziś ulica

MOTYLE

sto, i udało mi się wychować je poprzez poczwarki aż do wyklucia się dojrzałych motyli. Któregoś dnia, gdy było bardzo ciepło i parno, zaroziło się w naszym pokoju od przeszło stu pawików, które tego dnia wszystkie prawie równocześnie wyległy się z poczwarek, a że były to chyba najładniejsze nasze motyle dzienne, powstała istna uczta dla oczu. W pokoju skrzętnie zamknęliśmy okna, żeby nie uciekły.

Tego dnia gościł u nas pan Pluciński i wszyscy z wesołym podziwem przyglądali się barwnej chmarze ślicznych „pawich oczek”. Gdzie ich nie było! Obsiadały ściany, sufit, firanki; fruwały z miejsca na miejsce. Po całym pokoju roznosił wdziek, barwność i urodę. Wszyscy obecni tak to

Tadeusza Kościuszkę (tuż za Księgarnią Rolniczą, naprzeciwko Dyrekcji Poczty). Sklep Meyera, małego był, rajem, który nas olśniewał tysiącami cudów i gablotkami pełnymi motyli. Na przykład w dwóch gablotkach wiszących na ścianie, Meyer umieścił jeden pod drugim kilkadziesiąt pysznie rozpiętych pająków królowej i przysięgam: tak przykuwał nas ów widok, że oczu odwrócić nie mogliśmy. Ale sam Meyer, święty fanatyk, pokraka z postaci, a zdziwus z nawiąku, wszystko chciał wyłudzić od nas za darmo albo pół darmo.

Wiedziałem, że ostatnio kupowałem wiele rusalek pawików, płać po osiem fenigów za sztukę, jeśli były nieskazitelne, świeże z poczwarki. Obli-

czyłem: sto dwadzieścia pięć pawików to dziesięć marek, za które u Pfitznera na Starym Rynku mogłem być dostać czterdziestu napoleoników z kawą i wraz z przyjaciółmi oszaleć z rozkoszy. Miałem wtedy trzydzieści lat.

Po południu tego dnia, kiedy pawiki się wyklęły, zacząłem przygotowywać siatkę tudzież szklanę z cyjankiem potasu, by zabić motyle. Matka na ogół nie mieszała się do naszych spraw owadzi, ale tym razem, widząc moje przygotowania, nie powstrzymała się od uwagi:

— Tyle ładnych motyli! Czy nie szkoda ich?

Wietrząc niebezpieczeństwo dla moich zamiarów, cały się zjeżyłem:

— Nie szkoda! Są mi potrzebne! Meyer je kupi!

Matka wstała z krzesła i nie patrząc w moją stronę, powie działa jak gdyby do siebie samej:

— Zabić tyle motyli, to prawdziwa rzeź, to jakieś jatki... Szkoda tych żyjątka...

— Nie szkoda! — twardo od rzekłem. — Meyer kupi!

— Nie mogłabym patrzeć na to zabicie! — oświadczyła matka smutnym głosem. — Lepiej wyjdę!

I rzeczywiście wyszła z pokoju na dwór.

Zostaliśmy sami, ojciec, pan

Pluciński i ja. Po chwili milczenia ojciec się odezwał:

— Mamie nie można odmówić pewnej głuszości. To rzeczywiście będzie jakaś mordownia...

— Więc i tata mi zakazuje?! — parskałem zapalczywie.

— Bój się Boga, Artku, nie ci nie zakazuje! Zrobisz, jak sam uważasz...

— To moje motyle! — zachwiałem się. — Wychowałem je...

— Twoje, naturalnie, że twoje! Ale popatrz, jakie one śliczne, ile w nich piękna! — rzekł ojciec z dziwną powagą.

W istocie niektóre pawiki, siedzące na ścianie, składały i rozkładały skrzydełka i wtedy jak gdyby pokazywały nam swe cztery pawie oczy. Były to fioletowo-niebieskie koła, usłane na ślicznie czerwonym tle skrzydeł i tkwiły w tym wszystkim jakaś wielka, niewysłowiona doskonałość.

— Meyer mi je odkupi! — zacząłem się w uporze. — A pawiki pozostaną tak samo ładne w gablotach jak teraz! Nie zmienia się, nie zmienia się!! — powtarzałem zawzięcie.

— Będą ładne w gablotach, to prawda! — przyznał ojciec. — Ale czy się nie zmienia, ej, Arkady?...

Ojciec rzadko kiedy mówił do mnie: Arkady; brzmiało to zawsze obco i oficjalnie.

— Ale nie myślałem poddawać się, wzięłam na ambicję.

— Nie zmienia się! Jakby

Dokończenie na str. 4

ARKADY FIEDLER

Dla mas i dla znawców

80 „koncert expressowy” Filharmonii miał bez zarzutu zestawiony program, skutecznie propagujący muzykę wśród szerokiego rzesz. Słyszeliśmy więc kilka utworów literatury rodzimej, starszej i nowszej (Kurpiński, Szymanowski), okazała porcja romantyki (uwertura „Śpiewacy Norymberscy” Wagnera) i na zakończenie coś trochę lżejszego, ale w dobrym guście („Maskarada” Chaczaturiana). Lękam się, że nasze imprezy „expressowe” niekiedy zbyt jednolite stylistycznie i przynoszące utwory bezskrotowe, są jednak za trudne. Mierzymy zbyt wysoko, wystraszając ze sali audytorium (które jak widać niestety się rozrzedza...) A przecież słuchacz masowy pragnie urozmaicenia! No i ciągle za mało lansujemy muzykę rodzimą. Na imprezach upowszechnieniowych winny stale rozbrzmiewać m. in. „Bajka” Moniuszki, „Step” Noskowskiego, „Anelli” Różyckiego, „Rapsodia litewska” Karłowicza — kompozycje swojskie, programowe, stąd wszystkim bliskie. Za to na pewno dobrym pomysłem było ostatnie zaproszenie na występ członka zespołu symfonicznego Józefa Haduli, który ze swobodą wirtuozowską odegrał „Koncert klarnetowy” Kurpińskiego. Solistka Opery warszawskiej Krystyna Szostek-Radkowska śpiewała z ekspresją dwie pieśni Szymanowskiego. Zwłaszcza pięknie: „Jestem i płaczę”, bo przy „Święty Boże” mocno zamazywała się dykcja i ciemna barwa mezzosopranu zbyt wśląkała

w orkiestrę. Taneczne fragmenty muzyki filmowej do „Maskarady” Chaczaturiana rozgrywały słuchacz. Szczególnie dziękowaliśmy Antoniemu Wicherkowi za pełne temperamentu poprowadzenie wieczoru.

Tego samego dnia (sobota), o wcześniejszej godzinie, odbył się w auli PWSM recital dwu miodnych solistów: J. Geberta i S. Firleja. Pierwszy z nich jeszcze studiując fortepian w konserwatorium moskiewskim. Dysponuje już solidnym warsztatem technicznym. Posiada muzyczny nerw i silne poczucie rytmu. Gebert wykonał szereg fortepianowych kompozycji J. S. Bacha (fugi, suite), w tempach aż ryzykownie szybkich, motorycznych, często non legato, wyrazowo obiektywne. Artysta nie waha się przed stosowaniem ostрых kontrastów dynamicznych. Tak zresztą rozumie ten genre współczesna szkoła radziecka, z fenomenalną Nikolajewą na czele. Gebert z kolei odwołał „Suite” Spisaka, podając ową mocno „prokofiewowską” muzykę — sucho, precyzyjnie, tokkato. Szkoda, że artysta nie zaczął swego programu właśnie od Spisaka, bo przy Bachu płał się pamięciowo, na początku jeszcze nerwowo nie opanowany.

W drugiej części wieczoru znany poznański wiołoncelista S. Firlej wraz z J. Gebertem odegrali dwie Sonaty: g-moll Bacha i e-moll Brahmsa. Obaj wirtuozi wykazali staranne zgranie, zachowując właściwie wyważone proporcje dźwiękowe. Jednak Firlej przedstawia talent całkowicie odmienny od swego partnera. Ma więcej spokoju w interpretacji. Potrafi przekazać słuchaczowi swoje przeżycie. Rozumie namiętny charakter romantyki Brahmsa, jak i staroklasyczny styl Bacha. W sumie wieczór dostarczył melomanom szeregu muzycznych atrakcji w przednim gatunku. Szkoda, że nie dopisała publiczność, wybierając zamiast koncertu majowy spacer.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

SPORTSPORTSPORT

W halach i na stadionach

Coraz lepsze wyniki uzyskuje lekkoatletyka. Dotyczy to szczególnie młotaczy. Aktualna rekordzistka Polski w pchnięciu kulą Ludwika Chęcińska uzyskała w niedzielę wynik o 9 cm lepszy od rekordu Polski czyli 17,59 m. Wszystkie rzuty w serii miała powyżej 17 m. W tej samej konkurencji rekord Polski juniorów ustanowił Andrzej Józwiak z warszawskiej Gwardii. Jego wynik 17,06 jest lepszy od poprzedniego o 27 cm. Także Władysław Komar błysnął formą, uzyskując w niedzielę 20,18 m czyli wynik zaledwie o 4 cm gorszy od rekordu Polski.

Na tartanowej bieżni warszawskiej Skry kadra lekkoatletów miała zawody kontrolne. W biegu na 200 m Irena Szeńska uzyskała dobry czas 23,7, mimo że w ostatniej fazie biegu zwolniła nie mając rywalek. Teresa Sukniewicz przebiegła 200 m ppł. w 23,8. W biegach kontrolnych sprinterów (startowali po dwóch albo pojedynczo) Nowoszyński uzyskał 21,8 wyrzucając Romanowskiego 22,0. Dudziak w samotnym biegu uzyskał również 22,0.

Ogólnopolski wyścig uliczny o puchar „Wiadomości” we Wrocławiu wygrał Lenik z Górnik Wałbrzych. W biegu starszych panów na dystansie 3000 m pierwszy był Kazimierz Zimny (Gdańsk) przed Małeckim Chodzież i Krzyżkowiakiem (Bydgoszcz).

Nowy rekord Polski w rzucie młotem ustanowił Lubiejewski z gdyńskiej Floty, uzyskując 69,52.

W I lidze hokeja na trawie poznański Lech rozegrał awansowe spotkanie z Piastem Gliwice. Wygrał Lech 6:2 (4:1). Wyjeżdża on pod koniec maja na tournée do Francji.

539 młodych wioślarzy zgromadziły na Małcie ogólnopolskie regaty juniorów. Zwyciężyli zespołowo reprezentanci KKW Bydgoszcz 244 pkt. przed AZS MKS Szczecin 171 pkt, Czarnymi Szczecin 165 pkt, Skrą Warszawa 140

pkt, AZS Wrocław 123 pkt i AZS Gdańsk. Z poznańskich klubów Tryton był dziewiąty, AZS — 11, Polonia — 18 i Posnania — 22 i KTW — 29.

Ciekawy turniej zapasniczy w dwu stylach (niektórych wagach) rozegrano w Poznaniu. Zwycięstwa w stylu wolnym odnieśli 52 kg — Gaudinot Lyon Francja przed Budą Grunwald, do 57 kg Sikora Wiry, do 62 kg Misiak Grunwald, do 74 kg Machnik Grunwald, w stylu klasycznym do 82 kg — mistrz olimpijski Robin Lyon przed Antkowiakiem Unia, do 100 kg — Włodarczyk Cybina.

Sensacja drużynowych pojedynków luznicznych była porażka mistrza Polski Resovii z poznańską Surmą 9823:10 496 pkt. Według nieoficjalnych obliczeń III miejsce zajmuje Marymont Warszawa, a IV Drukarz W-wa. Poznańska War ta jest na 10 pozycji wśród 12 zespołów.

Mistrzem Polski w grze blyskawicznej zostali szachiści Marymontu Warszawa. Drugie miejsce wywalczył Pocztowiec, a III Lech — oba z Poznania.

W spotkaniach pucharowych w rugby prowadzący w tabeli zespół poznański Polonii pokonał Czarnych Bytom 13:0 (8:0). Po 5 kolejkach Polonia umocniła pozycję lidera.

Po sobotnich sukcesach nasi żużlowcy odnieśli w niedzielę następne w eliminacjach do mistrzostw świata. W Abensbergu do II eliminacji awansowali wszyscy Polacy zajmując trzy pierwsze miejsca kolejno: Mucha, Wyglenda i Woryna. W Miskolcu startowali również dwaj Polacy i awansowali do następnej rundy są to Glucklich (III m) i Kasa (IV m). Wygrał Holub (CSRS) przed Smirnowem (ZSRR).

W kolejnych spotkaniach o Puchar Davisa Związek Radziecki pokonał 5:0 Danię, tenisistów Finlandii wygrali 5:0 z Irlandią oraz Francja pokonała 5:0 Szwecję. (b)

dalekopisem

O PUCHAR DAVISA

Tenisistów Meksyku odnieśli komplet zwycięstw (5:0) nad Koreą Płd. W spotkaniu strefy północno-amerykańskiej Pucharu Davisa.

PILKARKI REZERVE RUMUNII W FINALACH

Reprezentacja Rumunii zakwalifikowała się do finałów mistrzostw świata, które odbędą się w grudniu w Holandii. W decydującym meczu w Wiedniu, Rumunki wyeliminowali drużynę ZSRR, zwyciężając 16:9 (7:5).

Po czterech etapach

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. F. Balduzzi (Włochy)	3:33,31 (z 1 min. bon.)
2. H. Hannus (Finlandia)	3:34,01 (30 sek. bon.)
3. A. Starkow (ZSRR)	3:35,29 (15 sek. bon.)
4. A. Holik (CSRS)	3:35,44
5. P. Hove (Dania)	
6. I. Gera (Węgry)	
7. B. Knispel (NRD)	
8. V. Moravec (CSRS)	
9. R. SZURKOWSKI	
10. T. Vasile (Rumunia)	
11. Z. CZECHOWSKI	
12. K. STEC	
13. W. MATUSIAK	
14. Z. KRZESZOWIEC	
15. A. KACZMAREK	

WYNIKI DRUŻYNOWE IV ETAPU

1. Włochy	14:21,06
2. Finlandia	14:21,36
3. CSRS	14:22,56

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IV ETAPACH

1. F. Balduzzi (Włochy)	12:53,37
2. R. SZURKOWSKI	1:30 min.
3. F. Onzarato (Włochy)	1:35 min.
4. A. Holik (CSRS)	1:37 min.
5. Z. CZECHOWSKI	1:43 min.
6. A. Starkow (ZSRR)	1:47 min.
7. T. Flerens (Belgia)	1:58 min.
8. J. Osincow (ZSRR)	2:03 min.
9. W. Nielubin (ZSRR)	2:05 min.

10. W. Bielousow (ZSRR)	2:10 min.
11. D. Mickie (NRD)	2:10 min.
12. G. Maffei (Włochy)	2:10 min.
13. V. Moravec (CSRS)	2:12 min.
14. K. Miersch (NRD)	2:12 min.
15. P. Sorensen (Dania)	2:12 min.
16. I. Gera (Węgry)	2:13 min.
17. B. Knispel (NRD)	2:13 min.
18. T. Vasile (Rumunia)	2:13 min.
19. M. Hamza (Algieria)	2:13 min.
20. D. Voigtlaender (NRD)	2:13 min.
21. W. MATUSIAK	3:01 min.
22. J. MIKOLAJCZYK	3:24 min.
23. K. STEC	3:44 min.
24. Z. KRZESZOWIEC	4:12 min.
25. A. KACZMAREK	22:01 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IV ETAPACH

1. Włochy	51:40,26
2. ZSRR	2:07 min.
3. CSRS	2:17 min.
4. Belgia	2:39 min.
5. NRD	2:50 min.
6. Rumunia	3:17 min.
7. Węgry	3:17 min.
8. POLSKA	3:40 min.
9. Bułgaria	9:05 min.
10. Francja	11:43 min.
11. Finlandia	15:16 min.
12. Szwajcaria	16:26 min.
13. Maroko	17:06 min.
14. Dania	37:54 min.
15. W. Brytania	47:00 min.
16. Algieria	55:28 min.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. SZURKOWSKI	13 pkt.
2. Starkow	11 pkt.
3. Nielubin	8 pkt.

W naszym obiektywie



W niedzielę na torze wojskim rozegrana została II eliminacja motocrossowych mistrzostw strefy zachodniej. Startowało ponad 30 zawodników. Wyścigi zakończyły się generalnym sukcesem reprezentantów Szczecina, którzy mieli najlepiej przygotowane maszyny. Na drugim miejscu w klasyfikacji drużynowej uplasowali się zawodnicy Człuchowa a następnie Wrześni i Poznań. W klasie 125 ccm (zawodnicy do lat 21) na 7 startujących bieg ukończył tylko jeden — R. Krotynski (Szczecin); powyżej 125 ccm (motocykle produkcji krajowej) najlepszym okazał się E. Michnowicz (Człuchów) przed J. Bulikowskim (Szczecin). Natomiast w wyścigu motocykli importowanych powyżej 125 ccm zwyciężył Z. Rutkowski przed J. Bulikowskim (oba Szczecin). Na zdjęciach: fragmenty efektownych wyścigów na torze.



Akademicki Klub Motorowy zorganizował w niedzielę ciekawą imprezę pod nazwą „Rajd Kwiatów”. Startowało 30 motocykli i 26 samochodów. Na zdjęciu zawodnicy na punkcie kontrolnym przed Cytadłą. Fot. (3) — K. Przychodzki



Bluźniercy z Wiednia

Dokończenie ze str. 3

Replikując wiedeński dziennik „Volksstimme” skonstatował, iż nie tyle kardynał zajął stanowisko komunistyczne, ile FPÖ przyjęła pozycję rewanżysty.

W ubiegły wtorek arcybiskup Koenig powrócił do Wiednia. Tego samego dnia wieczorem, kilkadziesiąt neonazistów spod znaków NDP, pod wodzą swojego przywódcy Norberta Purgera, zorganizowało przed pałacem arcybiskupim rewizjonistyczną demonstrację. Wznosili oni obraźliwe okrzyki i skandowali rewanżystowskie hasła wymierzone zarówno w Koeniga jak i politykę wschodnią Brandta. Interweniowała policja. NDP zapowiedziała kolejną demonstrację.

Po powrocie do Wiednia, Koenig złożył oświadczenie odrzucające te rewizjonistyczne ataki. Każdy, kto zna te tereny, wie jak były one straszliwie spustoszone po zakończeniu wojny — stwierdził kardynał. Ludzie stanowiący już drugą generację żyjącą na tych od szarach, jak i ci, którzy je odbudowali zdobyli sobie prawo

mieszkania na nich — podkreślił Koenig.

Kardynał, który w czasie swego pobytu w Polsce zwiędził między innymi obóz koncentracyjny w Stutthofie, stwierdził, iż nawet tam gdzie poniosło meczowską śmierć ponad 80 tys. ludzi w większości Polaków, nie usłyszał ani jednego słowa nienawiści w stosunku do Niemców. Czwierć wieku po tej strasznej wojnie, w której Polska poniosła niesłychaną ofiarę krwi, łańcuch cierpień i przemocy — musi zostać w końcu przerwany — oto jest odpowiedź, której udzielam jako chrześcijanin — oświadczył kardynał Koenig na zarzuty podnoszone ze strony rewanżystów.

W związku ze swymi wypowiedziami, dotyczącymi prawa Polaków do ziem zachodnich i północnych, kardynał Koenig oświadczył, iż gotów jest do rzeczowej dyskusji na ten temat ze swymi oponentami. Stwierdził tylko fakty, aby móc na ludzkie problemy udzielić ludzkiej odpowiedzi. Czy jest jakaś alternatywa, jakieś inne rozwiązanie? — moim zdaniem nie

ma — skonstatował arcybiskup Wiednia.

Prowokacyjne demonstracje neonazistów, wywołały oburzenie w kołach katolickich Austrii. Austriacki ruch oporu wyświadczył do kardynała Koeniga telegram, w którym jak najostrzej potępia demonstracje nazywając je „niesłychaną prowokacją NDP, w najwyższym stopniu przypominającą ekscesy nazistowskie z 1938 r. wymierzone przeciwko Kościołowi w Austrii”.

W depeszy skierowanej na ręce komendanta policji wiedeńskiej, austriacki ruch oporu domaga się bezzwłocznego, energicznego interwencji organów porządkowych, w wypadku podobnych prowokacji. Katolicka agencja prasowa Kathpress opublikowała komunikat, w którym również nawołuje do szturmu Hitlerjugend na pałac arcybiskupa w Wiedniu, dokonanego po tzw. Anschlussie („przyłączeniu”) Austrii w 1938 r. przez hitlerowskie Niemcy. (Interpress)

JAN MOSZCZEŃSKI

Motyle

Dokończenie ze str. 3

się miały zmienić, tato? — uderzyłem w drzwi ton, bo zaczęła mnie już dusić rozpacz. — Nie się nie zmienia, będą wciąż tak samo ładne!... — Ładne, ładne! — uśmiech nał się ojciec markotnie. — Ale nie-ży-we!

— Raz kocznie śmierć! — palnąłem już szorstko i hardo się zaśmiałem.

— Teraz pawiki jeszcze żyją tak samo jak my żyjemy — ciągnął ojciec tym samym spokojnym głosem, jakby nie słyszał mego śmiechu ani nie widział hardości. — I gdyby je żywe wypuścić na powietrze, będą się cieszyły słońcem tak samo jak my. Pomyśl o tym!... Wstał z krzesła.

— Pójdę zobaczyć, co mama tam robi na dworze — rzekł i wyszedł z pokoju.

Był przygarbiony.

Pozostał pan Pluciński. On także powstał. Ale zaraz zwrócił się do mnie z wyrazem jak gdyby koleżeńskim poufaleści na twarzy.

— Powiedz, Artku, jak przy puszczasz. Ile Meyer ci zapłaci za pawiki? — zapytał.

— Dziesięć marek — odburknąłem.

— Ejże, tyle? To przecież straszny sknera...

— Ale pięć marek da mi na pe! — warknąłem do niego z wielką wrogością.

— Chłopce kochany czemu się tak unosisz? — zagadził mnie pan Pluciński i nawet

chwycił przyjaźnie za rękę. — Więc mówisz: pięć marek? Dobrze, Artku! Dostaniesz ode mnie pięć marek, jak tylko wypuścisz pawiki z pokoju. Żywe naturalnie! — dodał żartobliwie i wyszedł na dwór do moich rodziców.

Pozostałem sam. Propozycja pana Plucińskiego bardzo mnie przejęła. Trudno mi powiedzieć, co wtedy w głowie mi się kołatało. Było to piekielnie popłatane. Wzburzenie, niepokój, wściekłość, rozterka, zawstydzenie? Chyba największej tego wstydu. Przyjaźne na mowy rodziców spływały po mnie bez skutku, raczej budziły głupi opór i zapalczywość, ale słowa pana Plucińskiego zływały mnie, przybiły. Podzielały jak uderzenie, tylko w tym sek, że nie wiedziałem, co za uderzenie. Na pewno przykre.

Do diabła, gorąco mnie oblało na myśl, że zobaczyłbym pana Plucińskiego. Jak sięga do kieszeni, jak wyjmuje portmonetkę, wyciąga pięć marek i mi je wręcza. On, tak bliski przyjaciel ojca i mój także, wypłacający mi wykup za życie motyli, jak ongiś wypłacał się dzikim Tatarom za łudzi w jasyrze. Ta myśl była nieznosna. Nie, nie, nie!

Ochłonałem, przychodziłem do siebie. Robiło mi się nieprzyjemnie, paliło mnie wstyd. Nie wiem, jak długo sam siedziałem w pokoju. Myślałem, że niedługo. Zerwałem się, otworzyłem okno, otworzyłem drzwi i zacząłem wypędzać motyle. Niektóre były otumanione i nie chciały uciekać, trzeba im było pomagać.

Bohaterem się nie czułem. Pozbywanie się lupu, niełatwo mi przyszło: bolało, ale gdy wygoniłem ostatniego mo

tyła, doznałem ulgi i nawet ra dości. Osobliwej, cierpkiej, ale radości. Bałem się teraz tylko jednej rzeczy: że gdy z dworu wrócą rodzice z panem Plucińskim i zobaczą, co się stało — ujrzą na ich twarzach uśmiech triumfu. Żle ich oceniałem. Gdy wrócili, był uśmiech, ale nie triumfu. Wszyscy tak szczerze się ucieszyli, że doprawdy serce mi topniało, a jeszcze większą radość sprawili rodzicom, gdy kategorycznie odmówiłem przyjęcia pięciu marek, jakie pan Pluciński chciał mi wypłacić.

No cóż, był to dzień jakiejś próby, może niewielkiej próby, i niekoniecznie próby charakteru, ale nigdy już o tym dniu nie zapominałem. Od wczesnej młodości mieniłem się przyjacielem zwierząt, ale o ironii losu, nie przestałem ich zabijać przez długie jeszcze lata. Nielatwo pozbyć się resztek dzikiego człowieka i dziedzictwa zamierzających po koleni.

Więc zabijałem jako myśliwy, prawidłowy, myśliwy, i zabijałem jako „zbieracz okazów fauny dla celów naukowych”. Pomimo, że nie ukrywałem przy tym swych wzruszeń sumienia i potem na niejednej stronie moich książek przyznawałem się otwarcie do poczucia swej winy — to jednak zabijałem. Zabijałem, a ileż trwało czasu, żeby się z tego wydostać? Ale wydostałem się.

Dziś wiem: w jakimś stopniu pomógł mi wydostać się z dzikości ów lipcowy dzień w Puszczykowie Starym i pomógł tych serdecznych troje ludzi: matka, ojciec i Karol Pluciński.

ARKADY FIEDLER

SKLEPY SPORTOWE MHD polecają W SPRZEDAŻY RATALNEJ

namioty, śpiwory, kajaki składane sztywne i gumowe, wyposażenie do namiotów o łącznej wartości powyżej 1000 zł w asortymencie wybranym przez nabywcę

Wpłata 10 proc. — spłata w 24 ratach

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE W SKLEPACH:

przy — ul. Czerwonej Armii 61
— ul. Głogowskiej 118/124

— ul. Głogowskiej 54
— ul. Szkolnej 1

— pl. Wolności 6
— ul. Walki Młodych 1

— ul. Szamarzewskiego 4/6
— ul. Gwardii Ludowej 46

K3230

Pracownicy poszukiwani

Dzielnicy Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego) — zatrudni

MURARZY, TYNKARZY, CIESLI i DEKARZY. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania.

K3012

Panstwowe Przedsiębiorstwo Warzywa — Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 zatrudni:

— KSIĘGOWĄ,
— SPRZEDAWCÓW — absolwentów Zasadniczej Szkoły Handlowej,
— STOLARZĄ.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych Przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Głogowska 218.

K3114

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do produkcji i transportu — zatrudni zaraz:

— Włp. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiannego w Luboniu.
Zakład posiada hotel robotniczy i stołówkę.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Przedsiębiorstwa.

K2158

Zakłady Metalurgiczne — „Pomet” w Poznaniu, ul. Krańcowa 15 — zatrudni zaraz:

— TOKARZY
— SUWNICOWYCH
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
— SZKLARZĄ
— MASZYNISTÓW LOKOMOTYW SPALINOWYCH z uprawnieniami PKP
— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i AUTOGENICZNYCH
— KIER. Oddziału Remontów Pojazdów Samochodowych — wymagane wykształcenie wyższe o specjalności — silniki spalinowe,
— MISTRZĄ — wykształcenie średnie o specjalności pojazdy samochodowe.

Zakład posiada hotel robotniczy.

Miejsca w hotelu przydziela się pracownikom fizycznym (mężczyznom) zamieszkałym powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadającym trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Krańcowa 15, pok. 206, tel. 720-81, wewn. 213. Stacja kolejowa Poznań — Wschód. Z dworca głównego dojazd tramwajem linii nr 6.

K3409

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, poszukuje

KANDYDATA na stanowisko dyrektora Biblioteki Głównej. Stanowisko będzie do objęcia z dniem 1 października 1971 r.

Zgłoszenia kierować należy do Działu Spraw Osobowych i Socjalnych WSE w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, p. 67.

K3427

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS — Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy — kierowców przechodzących z transportu nieorganizowanego zachowując prawo do stawki — B uposażenia plus 2, — zł/godz. dodatku za prowadzenie autobusu;

— KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.
— MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — wykształcenie: Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
2. 50 proc. niższe na autobusy PKS.
3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K729

Dnia 8 maja 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 56, nasz drogi mąż, ojciec, zięć i teść

JÓZEF ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 maja o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomyślu.

Żona z synami, synową, teściową oraz rodziną

Nowy Tomyśl, ul. Krótka 2. 7497g

W dniu 9 maja 1971 r. zmarł nagle nasz były długoletni pracownik

KAZIMIERZ CHŁOPKOWIAK

emeryt

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz Kółko Emerytów i Rencistów PP „Motozbyt” w Poznaniu, ul. Gorystawa 9. K335g

Dnia 7 maja 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga babunia i ciocia, śp.

ANNA NIKLEWSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 10 maja o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

7440g

3 maja 1971 r. zmarł nagle w wieku lat 65

JERZY ŻURAŁSKI

major rezerwy lotnictwa „Cichociemny”, wyróżniony wieloma odznaczeniami polskimi i angielskimi, wieloletni pracownik Spółdzielni „Lingwista”.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu bródnowskim w Warszawie.

O czym zawiadamiają

synowie i siostra z rodziną

7595g

MPK INFORMUJE, że MOŻE PRZYJAĆ KOBIETY z terenu miasta Poznania NA KURSY

celem przeszkolenia i podjęcia pracy na stanowisku kierującego tramwajem (motornicza).

Czas pracy może być skrócony DO 4 GODZIN DZIENNE.

co pozwoli zatrudnionym kobietom wypełniać również obowiązki domowe. Godziny pracy dotyczy będą szczytów komunikacyjnych. Wymagany odpowiedni stan zdrowia oraz ukończenie 20 rok życia. Szczegóły do omówienia przy zgłoszeniu.

Poza tym MPK

PRZYJMUJE KOBIETY zamieszkałe na terenie m. Poznania na stanowisko konduktorek rewizyjnych na cały etat.

Uposażenie wg stawek układu zbiorowego pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, pokój 32, w godz. od 7 do 15. K292g

SREBRÓ — ŻŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

◆ Poznań, ul. Wrocławskiej nr 10

◆ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1

◆ Gnieźno, ul. Model Gwardii 1

◆ Kościan, Rynek nr 19

◆ Piła, ul. M. Buczka 40.

K303g

Przyjmie robotnika przy

uczonego — dekarstwo.

Zgłoszenia: Szewska 4

m. 8, godz. 17. 7197g

Potrzebna pomoc domo-

wa, dochodząca do samo-

dzielnego prowadzenia do

mu, śródmieście. Oferty

„Prasa”. Grunwaldzka 19

dla 6540g.

Zatrudni pracownika lub

rodzinę, znających się

na gospodarstwie rol-

nym. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 6545g

◆ Kupno ◆ Sprzedaż

Dafnie suszone — każda

ilość kupię. Strzelecki —

Kostrzyn, Włp., Dwor-

cowa 6. 1331p

Kupię owce i ziemniaki

pastewne. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

6544g.

Sprzedam regał kombino-

wany jasny 4,00x2,40x

0,30, szafa dwupoziomo-

wa 2,00x2,50x0,60 oraz 4

fotele z wysokimi oparc-

iami. Tel. 569-51, po

godz. 16. 6771g

W dniu 7 maja 1971 r. zmarł nagle w 56 roku życia, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

KAZIMIERZ WALICHNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 16.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Zależe 7 m. 1. 7576g

Dnia 8 maja 1971 r. zmarła nagle nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka, śp.

DANUTA ROSSMAN

dyplomowana pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 12 maja 1971 r. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Poznań — Wrocław.

W dniu 5 maja 1971 r. zasnęła w Bogu po wielu cierpieniach, śp.

JANINA BERKAN

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dniu 12 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

O czym zawiadamiają niepocieszeni

brat i rodzina

7501g

Dnia 9 maja 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, niezapomniany brat i stryj

ks. prałat msgr EDWARD

KARWATKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 16 w Śremie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

siostry z rodziną

7400g

DZIELNICOWY REJON DRÓG I ZIELENI

Poznań — Jeżyce

ul. Żeromskiego 39 (wiadukty kolejowe)

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

◆ GRUZ BETONOWY — z płyt chodnikowych w cenie 36 zł/m²;

◆ DREWNO OPALOWE — pochodzące ze ścinki drzew przydrożnych w cenie 115 zł/mp.

◆ Przyjmuje do wykonania od jednostek państwowych w roku 1971 —

ROBOTY ZIEMNE przy pomocy ciężkiej spycharki.

K297g

Komunikaty

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górniczego Naftowego Grupa Sejsmiczna Nr. 10 — Pobiedziska, ul. Nowa 1 tel. 159 ZAWIADAMIA, że w okresie od miesiąca maja do listopada 1971 r. przeprowadzane będą prace sejsmiczne w powiatach: Poznań, Środa, Srem, Gnieźno, Września, Oborniki, Wągrowiec, Szamotuły. Przechodzenie osób postronnych w strefie robót strzałowych oraz zbliżanie się do wyrobisk grozi niebezpieczeństwem. Roszczenia z tytułu zniszczeń w uprawach należy zgłaszać do Prezydiów Rsd Nerodowych. K308g

Sprzedam samochód „Za stawę” — stan idealny. Tel. 407-29, godz. 8-17. 6060g

Skodę 1000 MB z radiem — sprzedam. Nowak Rogoźno, Wielkopolska 21, tel. 191. 1357g

Idealny Trabant 601 — sprzedam. Chelmońskiego 11 m. 2. od 16. 7246g

Warszawę M-20, sprzedam. Poznań, Kasztanowa 31 m. 6 (Dębica). 6506g

Sprzedam Warszawę typ nowy, stan bardzo dobry. Poznań, Głogowska 50 m. 7, godz. 18-20.30. 6099g

Ford Taurus 17 M tani sprzedam. Dzwonić tel. 422-84 po 16. 6202g

Lokale

Hydgoszcz! Mieszkanie spółdzielcze M-5 (garaż, telefon), w śródmieściu — zamienie na równorzędne w Poznaniu. Telefon 208-69, względnie oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7146g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-5, pow. 63 m², 3 pokoje na Raszynie — na mieszkanie M-5 4 pokój, najchętniej Wino-grady lub Rataje. Korzystne warunki zamiany. Tel. 672-320 7307g

Pilnie sprzedam Mercedes V 170, kabriolet po remoncie, Kapelska, Słowackiego 39 m. 10. 7474g

† Dnia 7 maja 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, brat, wujek, przeżywszy lat 80, śp.

STANISŁAW ANDERSZ

emeryt PKP
odznaczony Krzyżem Powstańczym,
członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki z mężami, wnuki i siostry

7470g

† Dnia 9 maja 1971 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, tatuś i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

JÓZEF ARCZYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań — Sławie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, córka z mężem i synkami

7590g

† W dniu 10 maja 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec i dziadek, przeżywszy lat 70

STANISŁAW EDWARD

GAJOWIECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 maja 1971 r. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki

Poznań, ul. Jarochońskiego 26 m. 7.

7593g

† Dnia 8 maja 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy 77 lat, śp.

IGNACY GULCZYŃSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Spółowa 7. 7539g

Dyrekcja Zakładów Przemysłu Metalowego

H. Cegielski - Poznań

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1971/72

do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej (trzyletniej)

dla młodocianych o specjalnościach:

— tokarz — dla chłopców, dziewcząt,

— ślusarz - spawacz — dla chłopców

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończona 8 klasa szkoły podstawowej i nie przekroczony 18 rok życia;
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu;
3. Pozytywne orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej naszej szkoły.

WYMAGANE DOKUMENTY:

w dniu dokonywania zapisu należy złożyć:

1. podanie,
2. dokument urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu,
3. zaświadczenie, że jest uczniem kl. 8,
4. życiorys,
5. świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową,
6. trzy fotografie.

UWAGA:

Natychmiast po otrzymaniu świadectwa ukończenia klasy 8 szkoły podstawowej należy je złożyć w sekretariacie szkoły.

Zapisy przyjmuje się od dnia 1 kwietnia, do dnia 15 czerwca 1971 r. w gmachu szkoły, ul. Dzierżyńskiego 190 — II ptr., pokój 205.

Nauka w szkole trwa 3 lata, uczniowie w czasie nauki pobierają następujące wynagrodzenie miesięczne: tokarz i ślusarz-spawacz w pierwszym roku nauki 150,— zł; w drugim roku nauki 320,— zł i w trzecim roku nauki wynagrodzenie godzinowe w najniższej kategorii plac (około 600,— zł miesięcznie).

Uprawnień absolwentów Szkoły: po 3 latach nauki absolwent otrzymuje świadectwo uprawniające do ubiegania się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.

Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w Zakładach Przemysłu Metalowego HCP.

K2484

Willa komfortowa, wolnostojąca, wolna, przy tramwaju 800.000 zł, w pełnym cenie kupna 1000.000 zł. Zeby być mieszkanie. Willa wolnostojąca, czteropokojowa z wygodami, ogrodem. Poznań 520.000 — wpłaty 420.000. Polowa komfortowego domu bliźniaczego, ogrodem, zaraz wolne 430.000. wpłaty 320.000. komunikacja miejska. Dom z dużym ogrodem 220.000 — poleca A. Kamiński Poznań, Matejki 33 a. 7553g

Parcela,

Na boisko... przez płot

Dzień Zwycięstwa na Cytadeli



Park na Cytadeli stał się symbolem braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej. Budowany przez całe społeczeństwo jest miejscem specjalnego kultu poznaniaków. Właśnie na nim, w niedzielę, z okazji przypadającej 26 rocznicy zwycięstwa nad faszystami, odbyło się symboliczne sadzenie drzew. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego, władz miejskich i wojewódzkich, aktyw organizacji społecznych.

Na zdjęciu konsul ZSRR w Poznaniu, W. Odinokow wspólnie z przedstawicielami Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego sadzi symboliczne drzewko. (jk)

Fot. — K. Przychodzki

Koncert Estrady Kameralnej

Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Państwowego Filharmonii odbędzie się 11 bm. o godzinie 19.30 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich (Stary Rynek 78) koncert Estrady Kameralnej. Wykonawcami będą: Ewa Rybicka (sopran), Stanisław Firlej — (wiolonczela), Jerzy Gebert (fortepian) i Weronika Firlej (akompaniament).

Słowo wiążące — mgr Ryszard Klawitter. Wstęp wolny. (na)

sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

- Otrzymałam skierowanie do zrobienia audiogramu w Przyszłość przy ul. Kaszpraka. Wywieszka informuje, że gabinet czynny jest do godz. 18. 9 kwietnia br. już o godz. 17.30 zastałam drzwi zamknięte. Sytuacja ta powtórzyła się również 16 kwietnia. Panie z rejestracji nie bardzo wiedziały dlaczego gabinet jest nieczynny — pisze p. Janina B.
- Pan Stefan Wojciechowski z ul. Łukaszczyka 5/12 (obecnie pacjent Szpitala Miejskiego im. J. Strusia) dziękuje serdecznie motorniczemu i konduktorowi linii nr 12, którzy 13 kwietnia (o godz. 6.15 tramwaj ruszał z przystanku przy ul. Strusia w stronę Dębca) udzielił mi pierwszej pomocy kiedy zasłabłam, a później zawoził mnie do domu. Być może, panowie Ci uratowali mi życie, dlatego za ich troskliwość i życzliwość jestem im wdzięczny i dziękuję.
- Przy ul. Grochowskiej narodził się problem. Przedsiębiorstwo wykonujące prace dotychczas nie uporządkowało zniszczonych trawników, które w czynnie społecznym zrobili mieszkańcy.
- Prosimy — piszą mieszkańcy — o oświetlenie ulic Gołuchowskiej i Leszczyńskiej.

Konsultacje w PTE

Punkt Informacji Ekonomicznej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego organizuje w tym miesiącu szereg konsultacji dla fachowców z różnych dziedzin.

Dzisiaj o godz. 13 w siedzibie PTE przy ul. Woźnej 11 odbędzie się konsultacja na temat: „Zasady działania w zakresie poprawy wykorzystania czasu roboczego”. Konsultantem będzie mgr inż. T. Głowiński. (na)

Nie dotyczy tej osoby

W związku z komunikatem zamieszczonym w gazetach „Głos Wielkopolski” i „Gazeta Poznańska” i „Express Poznański” dotyczącym oszustki Krystyny Wilczek-Smieja, córki Edwarda, ur. 9 VII 1936 r. w Poznaniu zam. po znał ul. Osiedle Piastowskie 97 m. 17 wyjaśnia się, że komunikat nie dotyczy Krystyny Wilczek-Smieja, córki Edwarda, ur. 9 VII 1936 r. w Poznaniu zam. po znał ul. Osiedle Piastowskie 97 m. 17. W związku z zamieszczeniem w swej siostry w Poznaniu przy ul. Osiedle Jagiellońskie 19 m. 30.

wy. Coś wszakże zrobić trzeba — chyba nie bez pomocy Kuratorium. Obecny stan obraża zdrowy rozsądek. I niewiele ma wspólnego z wychowaniem.

M. S.

Inspektor nie wyraził zgody

Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium DRN Nowe Miasto postanowił przyjąć z pomocą mieszkankom Rataj. W pomieszczeniach piwnicznych do mu na Osiedlu Jagiellońskim 51 zamierza urządzić nowoczesny, dobrze wyposażony magiel. Nie stety, projekt — jak na razie — nie będzie mógł być urzeczywistniony. Decyzji sprzeciwił się bowiem inspektor Związku Zawodowego Pracowników Społeczności Pracy. Stwierdza on, że pomieszczenia przeznaczone na magiel nie nadają się do tego celu i praca w nich personelu obsługującego byłaby sprzeczna z obowiązującymi wymogami.

Inspektorzy zamierzenia — wspomniany Wydział i kierownik Spółdzielni „Osiedle Młodych”, która udostępniła pomieszczenia — nie omieszkali podkreślić, że wymieniona placówka ma być tymczasowa. Najwyżej na rok lub półtora, do czasu oddania do użytku nowych lokali handlowo-usługowych. Proponowany obecnie lokal jest przestronny i wygodny i mógłby — jak nas zapewnił — na pewien czas służyć przeznaczeniu. A magiel jest w tym rejonie bardzo potrzebny. (c)

echa naszych publikacji

Taka jest technologia

W nr. 83 „Głosu Wielkopolskiego” z 8 kwietnia br. zamieszczono pt.: „Kto zapłaci?” list czytelnika zaniepokojonego niewłaściwym wykonywaniem robót pawilonu handlowego na osiedlu USO. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr. 3, na podstawie umowy rozpoczęło roboty ziemne pawilonu, ale z dniem 1 I 1970 r. w trybie postanowienia uchwały Rady Ministrów, dalsze wykonywanie robót wstrzymano. Do piero porozumieniem z dnia 8 III br. ustalono termin wznowienia budowy pawilonu z dniem 1 IV br.

Przed przerwaniem robót zakończono roboty ziemne w części wykonywanej przez sprzęt mechaniczny, który jednak przedstawia część robót do uzupełnienia ręcznego, szczególnie gdy dalsze roboty w wykopie muszą być wykonywane po zimie.

Czytelnik słusznie zauważył, że po robotach ziemnych wykonanych mechanicznie dalsza część robót wykonywana była ręcznie. Takiego postępowania wymaga obowiązująca technologia robót. W okresie gdy roboty nie były wykonywane, opady atmosferyczne oraz wiatry spowodowały nanieśienie pewnej ilości piasku do wykonanego już wykopu. Cześć ścian obsunęła się. Obsunęła też została wyrównana i wykop ręczny.

chonia: „Krutniawa”: 22.08 Śpiewa Michel Polnareff; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Beniowski”; 22.45 Śpiewa Ewa Demarczyk; 23.20 Nowe tomiki poetyckie — J. Rataja; 23.45 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra Zespół Nuga-tatis.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.20 — „Trzy kapelusze dla Lizy” — fab. film ang. (komedia muzyczna); 9.35 — Język polski (kl. I lic.) — Julian, Ursyn Niemcewicz; „Powrót posła”; 10.55-11.25 — Język polski (kl. V-VI); „O mieście wśród ludzi” (patriotyzm); 12.45-13.15 — Przepisowanie rolnicze; „Dobór obsady inwentarza w gospodarstwie”; 13.55-14.25 — Przepisowanie nie rolnicze (powt.); 15.05 — Politechnika — Matematyka (I rok); „Pochodne czastkowe” oraz „Różniczka zupełna”; 16.15 — Dziennik; 16.30 — XXIV Wzjęcie Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia V etapu na trasie Szczecin — Berlin; 17.15 — TV Ekran Młodych; 18.55 — „Panorama Lubuska”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Trzy kapelusze dla Lizy” — fab. film ang.; 21.40 — „Kontakty”; 22.10 — Dziennik; 22.25 — „Kronika Wysegu Pokoju”; 22.50-23.55 — Politechnika (powt.).

PROGRAM II: 18.10 — Ruskij Jazw po TV — powtórzenie kursu języka rosyjskiego; 18.40 — Świat w kamery naszych reporterów; 19 — Nadzwyczajność — przyszłość elektrotechniki; z cyklu: Ze świata fizyki; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Polski film TV — z serii „Wojna domowa”; 20.35 — Portret miasta; 21.35 — 24 godziny; 21.45 — Walter and Connie — kurs języka angielskiego; 22.15 — Kino wersji oryginalnej — film prod. angielskiej.

Przy żelaznej bramie w płocie okalającym boisko Liceum im. Georgi Dymitrowa przy ulicy Sciegiennego gromadzi się grupa chłopców, po czym jeden za drugim forsują zamkniętą na kłódkę bramę. Popołudniami brama jest forsowana właściwie non stop. Bo co chwile przecież ktoś dołącza do grających w piłkę na szkolnym boisku. Co chwile też ktoś wraca do domu. Oczywiście przez płot. Ale najczęściej przez bramę, bo tam najłatwiej o miejsce dla zaczepienia nogi nim się stanie na górze i skoczy w dół. Niektórzy tak się w tych skokach już wyspecjalizowali, że z jednego odbicia do góry, przy pomocy przerzutu górnej części ciała ponad bramką, forsują przeszkodę.

Studencka Wiosna Kulturalna zakończona

Sobotnio-niedzielne Ogólnopolskie Spotkanie Kulturalne WSR-ów zakończyły tegoroczna Studencka Wiosna Kulturalna. Głównym akcentem Spotkań było Seminarium poświęcone roli i znaczeniu ZSP w przygotowaniu absolwentów uczelni rolniczych do pracy kulturalno-oświatowej w środowisku wiejskim. Referat programowy wygłosił wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Eugeniusz Mielcarek. Mówca podkreślił, iż podstawowym zadaniem uczelni jest przygotowanie dobrych fachowców. Autorytet bowiem polityczny i kulturalny inteligenta na wsi, można budować jedynie na prestiżu wynikającym z dobrze wykonywanego zawodu. Uczelnie rolnicze w programach studiów nie uwzględniają żadnych zajęć ułatwiających studentom samodzielną percepcję kulturalną. Istnieje zatem potrzeba wprowadzenia tego typu zajęć, które wyrabiałaby chłonność informacyjną i wrażliwość estetyczną. Mogłyby to np. być nieobowiązkowe wykłady z podstaw wiedzy o kulturze lub estetyce.

Oprócz Seminarium w czasie Spotkań odbyły się również konfrontacje artystyczne zespołów WSR-ów. Uczestniczyły w nich kabarety, teatry, oraz zespoły folklorystyczne. Najciekawiej zaprezentowały się: Zespół Pieśni i Tańca WSR Lublin oraz kabaret „Pod bułą” z Krakowa. W sobotę uczestnicy Spotkań obejrzeli spektakl z cyklu Opera Viva, w ramach którego Opera Poznańska zaprezentowała „Don Carlosa”. W niedzielę bawiono się w Turnieju Winogardzkiem w czasie, którego m. in. odbył się żeński turniej piłki nożnej. Grały dziewczęta z UAM, WSR i WSE.

Wiosną Kulturalną zakończył Koncert Galowy oraz Bal Kiosku-mowy, które odbyły się w niedzielę w Pałacu Kultury. W czasie balu wybrano Najmilszą Studentkę Poznania roku akademickiego 1971. Została nią Anna Czarniecka studentka I roku Wydziału Handlowo-Towaroznawczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej. (map)

ko: 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich; 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne); „Zagadki muzyczne”; 13.20 Z nagrań Orkiestry Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.05 Przez lądy i morza; „Minarety bez czarodziejów” — fragment książki E. Pausky; 14.35 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach; 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.45 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert żywych; 20.30 Śpiewa „Ślask”; 20.45 Kronika sportowa oraz wyniki i sprawozdanie z V etapu WP w Berlinie; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne; „Wszystko dla pań” — słuch.; 22.20 Spotkanie z operą; 23.15 Przegląd i pogląd; 23.25 Gra Zespół instrumentalny Rozel. Opolskiej PR pod dyr. E. Spvrki; 23.45 Tańcem do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 1. 2. 2.55. TRANSM. Z TRASY V ETAPU WP: 14. 14.30. 15. 16. 16.55.

PROGRAM 41: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Świat i my — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Tańce symf. klasycznych wiedeńskich; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Na estradach naszych przyjaciół; 10.25 Pisarzy i książka — o twórczości T. Kiwki; 10.55 Utwory kompozytorów bułgarskich; 13 Czas do brzech gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 13.25 Gra zespołu B. Hardego; 13.40 „Noc majowa czyli topielica” — fragment opow. 14.05 Muzyczna rytmy melodii; 14.45 „Blekitna szatafeta”; 15 Z niemieckiej muzyki romantycznej; 15.25 Muzyka ludowa Laosu; 15.35 Stosunek aktu alności muzycznej; 17.15 Aud. społeczne; 17.25 Kwadrans tanecznych rytmów; 17.40 Aud. Adama Kocha nowskiego; 17.55 Radioexpress;

Owe skoki uprawiają nie tylko młodzi chłopcy, którzy jeszcze parę lat muszą poczekać nim wstąpią w progi Liceum. Ostatnio do szerokiej już rzeszy skoczków przez płoty dołączyli także dwoje dziewczyn — m. in. też uczennice Liceum im. Dymitrowa. Niemniej ambitne w forsowaniu przeszkód, lecz nie tak zręczne jak chłopcy, dostarczają okolicznym mieszkańcom niezamierzonych zapewne atrakcji.

I tak to trwa. Szkoła widać nie może się zdecydować. Ani na otwarcie boiska, ani na takie zabezpieczenie bramy, które by uniemożliwiło jej forsowanie. Godzi się więc na co dzień, notoryczne już przekraczanie przyjętych norm po stępowania, które raczej forsowania płotów czy zamkniętych bram nie przewidują. Czy nikt się nie zastanowił jak niewychowawczy jest taki stan? Nikt z grona pedagogicznego nie protestuje przeciw przyzwyczajaniu wychowanków do ignorowania reguł porządku publicznego?

Nie idzie tu jedynie o jedną szkołę. Więcej jest takich boisk i takich szkół w Poznaniu. Z reguły boiska szkolne są właśnie takie: dostępne jedynie podczas zajęć szkolnych, zamknięte w czasie pozaszkolnym. Piękne często obiekty, na które całe przecież społeczeństwołożyło fundusze, obiekty, z których słusznie jesteśmy dumni — stoją puste, głuche, nie wykorzystywane. A jednocześnie młodzież, która musi się przebiec gdzieś fizycznie wyżyć, goni za piłką po podwórkach, po ulicach, na ciałynach i nie przystosowanych do tego skrawkach ziemi. Młodzież, o której wypisuje się coraz więcej alarmujących sygnałów, że pod względem rozwoju fizycznego ma wiele wad (m. in. wady postawy). Jak nie ma mieć wad, jeśli nie ma gdzie się wyhasać?

Wiemy, wiemy, jakie będą odpowiedzi na powyższe uwagi. Kto ma zapewnić młodzieży opiekę na boisku w godzinach popołudniowych? Skąd wziąć fundusze na opłacenie takich dyżurów? Skąd wziąć nauczycieli, którzy, zapracowani przecież, nie mają już po prostu siły i czasu na dodatkowe zajęcia? Itd., itp. Argumentów przeciw znajdzie się więcej.

Ale chyba nikogo te argumenty nie przekonają. Po prostu nie można się godzić z tym, by szkolne boiska były niedostępne. Po prostu nie stać nas na to, by budować inne obiekty sportowe dla młodzieży szkolnej, gdy boiska szkolne stoją nie wykorzystywane. Kwestia opieki, organizowania zajęć sportowych?

Obecnie nikt tego nie robi, a młodzież i tak — ale oczywiście tylko ci śmielsi, a więc mniejszość — znajduje przez płoty drogę na boisko szkolne, bawi się tam i zdaje się szkód żadnych, a w każdym razie szkód większych, nie czyni, skoro szkoły milcząco z tym się godzą. Wydaje się, że nawet bez jakiegokolwiek opieki bardziej wychowawcze byłoby otworzenie bram szkolnych boisk niż tolerowanie obecnego stanu.

A poza tym są przecież komitety rodzicielskie, komitety opiekuńcze. Zapewne też i wśród nauczycieli znajdują się pomysły rozwiązania tej spr-

TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 10 „Tymoteusz Majsterklepka”; g. 17 „Wanda”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zagubione kroki” (franc. 18 l.); g. 18 „Szczęście” (franc. 18 l.); g. 20 „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — remont; BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kardio-gram” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — 10, 12, 16, 18, 20 „Casanova 70” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek, który wymyślił życie” (duński 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Winnou wśród Sępów” (jap. 11 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Piekność dnia” (franc. 18 l.); KOSMOS — g. 17 „Bal w sobotni wieczór” (rum. 18 l.); g. 19.30 „Golgota” (rum. 18 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Winnou w Dolinie Śmierci” (jap. 11 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pani ambasador” (radz. 14 l.); OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Skłen z modelkami” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Barbarella” (włoski 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Jeszcze dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynny; PALACOWE — g. 12.30 „Niemiercieli Filip i Flap” (USA 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Mademoiselle” (ang. 18 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „100 karabinów” (USA 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Operacja Belgrad” (jap. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Ucieczka King-Konga” (jap. 11 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Pojezynek w słońcu” (USA 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Pierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowskie) — nieczynny; WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Słodką Charity” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) i WRZOS (Mosina) — nieczynny; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-20 „Lwów, Kijów, Krym”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej: Ewa Rybicka — sopran, Stanisław Firlej — wiolonczela, Jerzy Gebert — fortepian, Weronika Firlej — akompaniament.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia — 111 Wojsko wy Szpital Rejonowy — ul. Grunwaldzka 16/18, tel. 630-22. Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Krysięwicza 7, tel. 536-21. Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 — czynne całą dobę. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23 niedz. i święta — 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedzielę i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kaszpraka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkich analiz (Chelmońskiego 20) — g. 7-23. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23; Grunwald (Kaszpraka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 51, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66. Telefon Zaufania nr 586-87 dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całą dobę). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki. Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżur informacyjny w dni powszednie — g. 8-19. Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Gimnastyka; 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.15 Gra Polska; 8.45 Z życia F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z życia i tamtej strony lądów; 9 Dla kl. V (historia); „Dziadziostwo piastowskie”; 9.30 Muzyka ludowa Laosu; 9.40 Dla przedszkoli; „Wybijanie szklanek”; — słuch.; 10.15 „Niecie sprawki”; — pow. Rogera Vaillanda; 10.25 Tematyka dziecięca w muzyce francuskiej; 10.50 Rewolucja naukowo-techniczna; II Dla kl. VIII (geografia); „Wierzyby i punktowe”; 11.25 Bedykujemy II zmianie; 11.45 Rodzice a dzieci.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 11 V 1971 Nr 110 (8463)